

Białoruś omawia z Polską dostawy ropy

15 lutego 2020

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko poinformował, że Mińsk opracowuje z Polską warianty dostaw amerykańskiej i saudyjskiej ropy przez port w Gdańsku i dalej transportem rurociągowym do republiki.

„Dostarczymy go teraz z Gdańska rurociągiem” – powiedział Łukaszenka w piątek podczas wizyty w zakładzie w Swietłahorsku. Jak podkreślił, Białoruś omawia kwestię dostaw ropy z polskimi partnerami. „Kupimy od Arabii Saudyjskiej, Emiratów, Stanów Zjednoczonych Ameryki” – powiedział Łukaszenka. Jego słowa cytuje agencja Bełta.

Jak dodał, rozpatrywany jest wariant dostaw ropy z UE rewersem jedną z nitek ropociągu „Przyjaźń”, którym realizowany jest obecnie tranzyt rosyjskiej ropy na Zachód. Wówczas to już nie Rosja będzie dostarczać nim ropę na Zachód, a Białoruś, pompując surowiec z Europy – zaznaczył prezydent Białorusi. Jak dodał, w ramach dostaw będą również wykorzystywane porty bałtyckie, wsparcia w tej kwestii mogą udzielić Stany Zjednoczone.

Moskwa i Mińsk nie mogą porozumieć się ws. dostaw rosyjskiej ropy do białoruskich rafinerii. W związku z tym prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko polecił szukać możliwości alternatywnych dostaw. Gotowość sprzedaży ropy Białorusi wyraził Iran. „Jesteśmy całkowicie gotowi prowadzić negocjacje ze stroną białoruską i sprzedawać jej ropę. Jest to jednak czysto handlowa kwestia” – zaznaczył ambasador Iranu na Białorusi Said Jari. Wcześniej sekretarz stanu USA Mike Pompeo powiedział, że Waszyngton jest gotów w 100% pokryć zapotrzebowanie Mińska na surowce energetyczne w konkurencyjnych cenach.

Oferty handlowe ws. importu ropy Mińsk skierował także na Ukrainę, Azerbejdżanu i krajów bałtyckich. Co więcej, strona białoruska omawiała z kazachskimi firmami dostawy do swoich rafinerii ropy naftowej 3,5 mln ton, ale partnerzy stawiają warunek, że surowiec i otrzymane produkty naftowe nie mogą być reeksportowane. Oprócz tego Kazachstan nie jest zbytnio zainteresowany propozycją, ponieważ należy również do Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. W przypadku dostaw ropy na Białoruś opłaty celne nie będą więc wpływać do budżetu kraju.

Jak twierdzi Mińsk, Moskwa chce sprzedawać swoją ropę w cenach wyższych, niż na światowych rynkach. Aleksander Łukaszenka postawił przed rządem zadanie zapewnienia dostaw ropy do republiki z alternatywnych źródeł, powodem jest brak porozumienia ws. dostaw rosyjskiego surowca. „To nie blef, to nie to, że jak tam mówią Łukaszenko podwyższa stawki przed negocjacjami. Żadnych stawek. Po prostu patrzymy, co będziemy mieć i ile będziemy przy tym tracić” – powiedział białoruski lider.

W styczniu Białoruś porozumiała się już ws. zakupu 80 tys. ton norweskiej ropy dla rafinerii Naftan – marka Johan Sverdrup jest maksymalnie zbliżona pod względem charakterystyk do Urals. Dostawy realizowane są przez port Kłajpedy, którym rocznie można przewieźć ponad 3,6 mln ton. Za przeładunek i transport norweskiej ropy Białoruś przepłaca około 20 dolarów za tonę. Do rafinerii w Nowopołocku norweski surowiec jest dostarczany koleją.

Źródło: pl.SputnikNews.com